

Warszawa, dnia 6 października 1920 r.

W W A R S A W I E



Wieżniernie ciężkie położenie kraju spowodowane zniszczeniem i niemożnością intensywniej odbudowy wobec trwania stanu wojennego, pogorszyło się znacznie w ostatnich miesiącach wobec dodatkowego opustoszczenia dokonanego na znacznej części kraju przez inwazję bolszewicką i przemarzanie wojsk.

Kwestja wyżywienia armji staje się coraz trudniejsza.
Zebrane z trudem pewne zapasy zboża i maki w czasie od lutego do lipca b.r. które wynosiły w dniu 1 sierpnia około 45 dniowy zapas dla 900.000 ludzi wyczerpały się już zupełnie.

Powołano do zaopatrzenia armji i ludności Ministerstwo Aproprowiacji nie ma możliwości wydobycia od producentów potrzebnego zboża przyznanego przez ustawę zupełnie niedostateczną wobec potrzeb i konieczności połowicznej ustawy o kontyngencie.

Inwazja bolszewicka i przemarzanie wojsk dla wielu producentów stały się ponadto wygodnym pretekstem do nieoddania tej części ziemiopłodów, które mogą być jeszcze oddane. Pretekst ten wykorzystany jest w sposób mistrzowski, jak zwykle wszystko co ułatwia uchylanie się od obowiązku oddania Państwu koniecznych danin.

Ministerstwo Aproprowiacji zobowiązało się przez swoje agencje zbożowe dostarczyć wojsku na potrzeby ludzi i koni w miesiącu sierpniu i wrześniu około 2.000 wagonów ziarna. W tym samym czasie wojsko zdołało odebrać tylko około 2.000 wagonów cały zatem zapas który był w magazynach w dniu 1 sierpnia został w zupełności wyczerpany. Cały skup zboża dokonany przez Min. Aprop. do 15/9. wynosi łącznie 4423 wagonów co stanowi zaledwie miesięczne pokrycie



Armji.

Wobec niemożności otrzymania zboża konieczną jest rzeczą zastosowanie środków, które były już stosowane w zimie poprzedniej to jest wydobywanie przyznanego dla armji zboża przy pomocy wojska, przez wysłanie oddziałów insygnacyjnych i zarządzania rekwiizycji w tych miejscowościach gdzie producenci nie odstawiają ziemiopłodów.

W celu zapobiegnięcia katastrofie która stale grozi Dep. Gospodarczy wydał już zarządzenie zmniejszenia racji chleba dla oddziałów stacjonowanych w kraju z 700 na 600 gr. dziennie. Niezależnie zaś od tego wydał nakaz suregowania maki chlebowej do 25% kartoflami; mąską kartoflaną, jęczmienną, kukurudzianą i t.d. Powyższe środki zaoszczędzą w ciągu roku 2 miesięczny zapas maki chlebowej potrzebnej do wyżywienia armji przy normalnej racji.

Niezależnie od akcji która musi być rozpoczęta przez Rząd w celu bezwarunkowego wyciągnięcia większej ilości zboża od producentów niż przyznaje obecna ustawa aprowizacyjna i uzyskania kredytów, na zakupy zagranicą, musi być przeprowadzona redukcja stanu żywnych w armji.

Dep. Gospodarczy jest przekonany że na tym polu da się ogromnie wiele zrobić bez uszczerbku zdolności bojowej Armji.

Stosunek żywnych do stanu bojowego względnie do stanu wojsk linjowych jest wysoce niekorzystny.

Ilość żołnierzy klasy B.C, uzdrowieńców, którzy nie uzyskują pełnej zdolności fizycznej ilość nieletnich otrzymanych z formacji ochotniczej jest stanowczo za wielka. Dep. Gospodarczy jest przekonany, że przeprowadzenie ścisłej superrewizji i zwolnienie szeregu żołnierzy tej kategorii, da bardzo dobre rezultaty a zmniejszy stan żywnych przynajmniej o 100.000 osób, nie narażając w niczem stanu bojowego.

Dep. Gospodarczy prosi P. Ministra o rozważenie podanego powyżej wniosku który może znaczenie ułatwić wyżywienie i zaopatrzenie Armji.

Szczególnie musi być przejrany materiał ludzi w formacjach ochotniczych, który pod względem fizycznym jest bardzo słaby i nie będzie mógł przetrzymać trudów kampanji względnie służby garnizo-

nowej simowej.-

Szef Departamentu VII. Gospod.

Odpis otrzymują
do wiadomości:

Litwinowicz pułk. m.p.

Wiceminister

Oddział I

Oddział IV

Departament I

Adjutant Gener.

Za zgodność:

Szef Sekcji Żywn.

ppułk.



KANCELNE DOWÓDZTWA WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L: Dz. 5998, dnia 6/XII 1922 r.

złag. Wydz.

